Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Masłowskiego
na 12. posiedzeniu Senatu
w dniu 23 maja 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Dariusza Klimczaka

Oświadczenie jest 3-wątkowe, a wspólny mianownik tych wątków to mój okręg wyborczy i miasto, w którym mieszkam, czyli Rybnik.

Pierwsza kwestia dotyczy autostrady A1, węzła Żory i możliwości zbudowania, stworzenia w niedużej odległości nowego węzła. Obecnie sytuacja wygląda tak, że autostradę A1 przecina droga wojewódzka nr 935 – ona biegnie nad autostradą. To jest droga, która do granicy Żor jest w standardzie dwujezdniowej drogi ekspresowej. Węzeł Żory to miejsce, gdzie spory ruch samochodowy przenosi się z autostrady na drogę krajową nr 81, tzw. wiślankę, prowadzącą do jednego z najbardziej ludnych w Polsce powiatów, czyli powiatu cieszyńskiego, oraz miasta Bielsko-Biała. Ruch samochodowy, który tam występuje, i układ drogowy bazujący na rondach powodują, że na zjeździe z autostrady robi się korek, który jest niebezpieczny. Przypuszczam, że w Polsce nie ma drugiego takiego miejsca, gdzie na zjeździe z autostrady, nawet gdy nie są to godziny szczytu, pojawiałby się korek.

Dlatego apeluję do ministerstwa o rozważenie przebudowy tego węzła, być może wybudowania odrębnego zjazdu z drogi wojewódzkiej nr 935, co najmniej zjazdu w kierunku Czech. Byłoby to bez wątpienia najtańsze z możliwych rozwiązań. Według drogowców z miasta Żory i z Rybnika – bo autostrada biegnie pomiędzy tymi 2 miastami na prawach powiatu – spowodowałoby to poprawę sytuacji o jakieś 20%, a to zawsze coś.

Druga kwestia dotyczy Zalewu Rybnickiego i zapory czołowej. W Polsce są miejsca, gdzie istnieją tamy, a nie ma elektrowni wodnych. Rozmawiałem z podsekretarzem stanu, panem Przemysławem Koperskim, o tym, że trwają analizy w tym zakresie. W tym oświadczeniu chciałbym poprosić o informacje na temat tego, czy są już jakieś wnioski i jakie obiekty w województwie śląskim są brane pod uwagę. Jest to rozwiązanie, które nie zaburzy ciągów wodnych i nie będzie przeszkadzało przyrodzie – bo te zapory i tak już są – a pozwoli nam produkować energię w czysty sposób. Wydaje się, że poza Zalewem Rybnickim takim oczywistym miejscem jest też Kanał Gliwicki. Bardzo interesują mnie wyniki prac, o których słyszałem od pana Koperskiego.

Ostatni temat dotyczy tego, czy rozważane jest rozszerzenie zintegrowanych zezwoleń na realizację inwestycji drogowych, tzw. ZRID, na obszar budowy dróg rowerowych. W chwili obecnej przepisy w tej materii są kolizyjne. Chyba wszystkim nam zależy na rozwoju dróg rowerowych, zielonej infrastruktury, na tym, żeby ludzie jak najchętniej korzystali z takiej formy transportu jak rower. W Rybniku doszło do takiej sytuacji, że pierwotnie wydane pozwolenia zostały później cofnięte ze względu na to, że droga, którą miasto chciało budować, jest drogą rowerową. Przepisy prawa, które obowiązują w chwili obecnej, utrudniają znacząco budowanie takich osi rowerowych przebiegających przez miasto.

Piotr Masłowski